

Udana lekcja tenisa stołowego

Tak pokrótce można scharakteryzować przebieg weekendowych pojedynków ATS w Ekstraklasie kobiet. Zarówno w meczu z AZS Bebbeto Częstochowa, jak i z Siarką ZOT Tarnobrzeg wynik brzmiał 3-0. Trudno jednak było się spodziewać innych wyników. Konfrontacja z najlepszymi drużynami w Polsce, a nawet w Europie z młodymi zawodniczkami Akademii Tenisa Stołowego Białystok od samego początku przypominała starcie Dawida z Goliatem. Mecz z liderem polskiej ligi planowo miał zostać rozegrany w Białymstoku, jednakże ze względu na międzynarodowe starty i prośbę miejscowej ekipy został rozegrany w Tarnobrzegu.

W sobotnim meczu z Częstochową najwięcej problemów miejscowym zawodniczkom sprawiła Gabriela Dyszkiewicz, która niestety końcówki setów zagrała zbyt nerwowo. Wynik meczu z Darią Łuczakowską to 0-3, aczkolwiek w dwóch setach młoda białostoczanka miała piłki setowe. Zabrakło jeszcze doświadczenia i wyrachowania.

W bardzo sympatycznej atmosferze przebiegał mecz z dominującą od lat w Polsce Siarką Tarnobrzeg. Zawodniczki V-ce Mistrzyń Ligi Mistrzów z ubiegłego sezonu potraktowały białostoczanki poważnie i nie pozwoliły na zbyt wiele. Wszystkie pojedynki zakończyły się w trzech setach. Po meczu i przerwie na obiad obie ekipy odbyły wspólny trening. Zarówno mecz, jak i trening były znakomitą okazją dla tenisistek ATS na zebranie nowych doświadczeń i wniosków. W czasie treningu starsze koleżanki z Siarki przekazały kilka cennych wskazówek debiutującym na tym poziomie wychowankom ATS. Trzeba przyznać, że to nietypowe zachowanie jak na polskie warunki i Ekstraklasę.

Oba mecze były dla nas z tytułu: "musimy to przejść". Zarówno AZS, a w szczególności Siarka to absolutny Top polskiej ligi. Wiedzieliśmy, że to jeszcze nie nasz poziom i nie liczyliśmy na wiele. Dziękujemy za miłe przyjęcie i możliwość treningu z wysokiej klasy zawodniczkami trenerowi Siarki Tarnobrzeg. Grała i trenowała z nami między innymi Viktoria Pavlovich - Mistrzyni Europy w singlu z kilkoma latami oraz Serbka Andrea Todorovich. Bardzo sympatycznie potraktowała nas również była Mistrzyni Polski Kinga Stefańska udzielając kilku wskazówek Julii Szymczak w sposób mocno życzliwy. Podsumowując weekendowy bilans jestem usatysfakcjonowany zebranymi doświadczeniami i wnioskami, dzięki którym będziemy mogli lepiej trenować - komentuje Trener Karol Dyszkiewicz.

Źródło: ATS Białystok

